

OGÓLNOPOLSKIE STOWARZYSZENIE INTERNOWANYCH I REPRESJONOWANYCH z siedzibą w SIEDLCACH

BIULETYN INFORMACYJNY

28

Spotkanie z Marszałkiem

W dniu 11 stycznia 2006r przedstawiciele Zarządu Stowarzyszenia spotkali się w Warszawie z Markiem Jurkiem Marszałkiem Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Delegaci Stowarzyszenia przedłożyli Marszałkowi projekty ustaw ws. zadośćuczynienia represjonowanym. Przewodniczący Zarządu Stowarzyszenia Janusz Olewiński zaproponował powołanie przy Klubie Parlamentarnym „komisji ds. represjonowanych”, której zadaniem byłaby ścisła współpraca z naszym środowiskiem w szerokim zakresie. Przekazany został również projekt nowelizacji ustawy o IPN w kwestii dot. nie przedawniania przestępstw i zbrodni komunistycznych oraz nadania aktowi bezprawnego internowania odrębnego przepisu prawnego. Podczas 1,5-godzinnego spotkania Marszałek przypomniał, iż w r. 1998 rozmawiał z Januszem Olewińskim o represjonowanych. Parlamentarzyści zapewnili, że nastąpi interpelacja poselska do premiera ws. zadośćuczynienia poszkodowanym i zostanie przygotowany projekt konkretnego rozwiązania ustawowego. Z zadowoleniem przyjęta została przez stronę sejmową propozycja powołania przy Klubie „komisji ds. represjonowanych”. Przewodniczący Zarządu Janusz Olewiński postulował, aby problemy poszkodowanych, na rozwiązanie których oczekujemy od prawie 17 lat, mogły wejść w życie jeszcze w pierwszym półroczu. Parlamentarzyści zaproponowali spotkanie robocze w takim samym gronie, które m.in. przygotowuje grunt pod spotkanie ze środowiskiem represjonowanych. Zobowiązano się do bieżącego informowania Przewodniczącego Stowarzyszenia o toku prac w ww. zagadnieniach (informacja ze spotkania na ostatniej stronie biuletynu).

Powyższe problemy zostały szerzej przedstawione w naszym *Biuletynie* nr 27.

Nasze wystąpienia

W sprawie zadośćuczynienia poszkodowanym Janusz Olewiński, wtedy jeszcze samotnie,

występował już w r. 1990. Od tamtej pory konsekwentnie dopominał się o ludzi, którzy utracili wszystko: dorobek, zdrowie, a nawet życie w obronie Ojczyzny i „Solidarności”, bo godność ludzka i wolność Polski stanowiła dla nich najwyższe dobro.

W sprawie tej kierowano pisma do:

- premiera	-	37 pism,
- marszałka sejmu	-	23
- marszałka senatu	-	16
- klubów parlamentarnych	-	68
- prezydenta	-	14
- ministrów (sprawiedliwości, pracy, ds. kombatantów)	-	20
- parlamentarzystów	-	68 + (8 x 560)

246 imiennych pisma skierowano do najważniejszych osób i urzędów w Polsce: Prezydenta, Premiera, Marszałków Sejmu i Senatu, ministrów. Oprócz tego **grubo ponad 4000** wręczono posłom i senatorom RP oraz do szefom klubów parlamentarnych i partii politycznych. O zainteresowanie się problemami osób represjonowanych, którzy z powodu swej działalności opozycyjnej znaleźli się w niekiedy wręcz dramatycznej sytuacji życiowej, apelowaliśmy także wielokrotnie do NSZZ „Solidarność”. Tak więc **rocznie** kierowanych było ok. **265 pism** i apeli ! Dzięki Janusza Olewińskiego upartości i ogromnej wierze w słusność zadośćuczynienia, represjonowani po wielu latach upokorzeń otrzymać mają satysfakcję, chociaż i tak nie wyrówna ona w pełni doznanych krzywd.

Projekt LPR

Klub Parlamentarny LPR w dniu 23 lutego br na ręce marszałka Sejmu złożył projekt uchwały „ws. zadośćuczynienia osobom, które na skutek represji za walkę o wolną Polskę i godne życie Narodu w latach 1944-1989 żyją obecnie w bardzo trudnych warunkach materialnych”. Projekt-uchwała: „Sejm RP zwraca się do rządu RP z wnioskiem o przygotowanie regulacji prawnych, umożliwiających – w ramach możliwości budżetu państwa na rok

bieżący i w latach następnych – zadośćuczynienie osobom, które na skutek represji za walkę o wolną Polskę i godne życie Narodu w latach 1944-1989 żyją obecnie w bardzo trudnych warunkach materialnych”. W uzasadnieniu czytamy: „w 2006r obchodzić będziemy bardzo ważne rocznice polskich zmagania z reżimem komunistycznym. Przed 50laty w czerwcu poznańscy robotnicy w obronie „chleba i wolności” podjęli nierówny bój z aparatem przemocy PRL. Również w czerwcu, 30lat temu (rok 1970) w obronie prawa godnego życia wystąpili robotnicy Radomia i Ursusa, a ćwierćwiecze dzieli nas od strajków studentów Łodzi i protestu rolników, którzy walczyli o podstawowe prawo człowieka do wolności, wolności zrzeszania się, wolności gospodarczej i sprawiedliwości. W tym roku, w grudniu minie 25 lat od wprowadzenia stanu wojennego, który rozpoczął ostatni etap walki Narodu o prawo do własnego Państwa. To dzięki bohaterstwu tysięcy bezimiennych i prostych ludzi, którzy wówczas, ryzykując życiem, zdrowiem i wolnością, nie poddali się rozpacz i beznadziei, dzisiaj możemy budować IV Rzeczypospolitą – państwo na miarę marzeń wielu pokoleń Polaków. Tym ludziom winniśmy nie tylko cześć i pamięć, ale także wdzięczność i sprawiedliwość. Jakże często właśnie oni na skutek represji w PRL: więzienia, utraty pracy, zaniżania zarobków, utraty zdrowia skazani są dzisiaj na utrzymywanie się z głodowych rent czy emerytur, żyjąc w biedzie, a nawet i w nędzy. Gdybyśmy nic nie zrobili dla wyrównania tych krzywd, nie mielibyśmy prawa do radości i dumy z życia w wolnym, odbudowującym swą pomyślność kraju. Wnioskujemy więc, aby w roku tak ważnych rocznic rozpocząć wypełnianie obowiązku wyrównania materialnych strat, które są udziałem osób represjonowanych w PRL za działalność opozycyjną wobec reżimu komunistycznego. Pamięć, wdzięczność i sprawiedliwość – to fundamenty naszej duchowej kultury”. W tekście wykorzystane zostały przez LPR informacje zawarte w naszych pismach. Zarząd Stowarzyszenia Siedleckiego wielokrotnie występował w powyższej sprawie do LPR (patrz: *Biuletyn* nr 20 i 26).

Zadośćuczynienie

W dniu 27 stycznia br wiadomości telewizyjne podały do publicznej wiadomości, iż rodziny

pomordowanych górników otrzymają zadośćuczynienie. Jest to pierwsza grupa osób, która po ponad 24 latach, od chwili zabójstwa, a po 17 od okrągłego stołu, ma otrzymać skromne odszkodowania. Skromne, bo rodziny górników mają otrzymać kwoty w wysokości po 50 tysięcy złotych, co jest równe mniej więcej rocznej emeryturze SB-eka.

... do Prezydenta

W związku z przyznaniem Jaruzelskiemu „Krzyża Zesłania Sybiru” Stowarzyszenie sierowało list na ręce Prezydenta RP:

„Z niedowierzaniem dowiedzieliśmy się w dniu 28 marca br. ze środków masowej informacji, że Prezydent RP, nasz Prezydent, którego środowisko obdarzyło wielkim szacunkiem i zaufaniem przyznał komunistycznemu przestępcy W.Jaruzelskiemu *Krzyż Zesłania Sybiru*. Tym samym zaliczono go w poczet osób, które chlubnie i bezgranicznie poświęcały się walce na rzecz niepodległości i wolności Polski. Tymczasem ręce p. Jaruzelskiego ubroczone, ociekają krwią Polaków i nie tylko Polaków. W.Jaruzelski wytrwale „pracował” przeciw własnemu krajowi w jego zniewalaniu, prześladowając własnych obywateli. Za tę „pracę” w strukturach aparatu przemocy, oszustwa, przestępstwa i zdrady on i jemu podobni otrzymują od przez nas wywalczonej wolnej i demokratycznej Polski – którą oni zwalczyli również za pomocą zbrodni i morderstwa – najwyższe przywileje i wynagrodzenia. Na podstawie wyjątkowego promowania naszych oprawców, rzec by można, że jest to najwartościowsza warstwa społeczna w RP.

Nasze zdziwienie wyróżnieniem przywódcy komunistycznych przestępców jest tym większe, że osoby represjonowane w PRL, w tym internowane, za odważną i bezkompromisową działalność dla naszej Ojczyzny i czynne przeciwstawianie się bezprawiu p. Jaruzelskiego są do dnia dzisiejszego dyskryminowane (prawnie, zawodowo, rentowo i emerytalnie itp) i lekceważone. Zachęcenie wypowiedziami Pana Prezydenta o słusznym wynagrodzeniu wyrządzonych trwałych krzywd działaczom opozycji demokratycznej, którzy koszty swojej działalności ponoszą po dzień dzisiejszy, w roku bieżącym wystąpiliśmy do Pana, Panie Prezydencie z prośbą o ustawowe uregulowanie spraw patriotycznego środowiska osób represjonowanych. Przekazaliśmy Panu w tej kwestii

przygotowane przez nas projekty nowelizacji ustaw istniejących. W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo BPU.078-3-06 z dnia 16 marca br z podkreśleniem, że nasze „sugestie zostaną wzięte pod uwagę w razie podjęcia działań legislacyjnych”!. Obiecuje się nam kolejne, może dalsze 17 lat oczekiwań. Słowa Pana Prezydenta o naprawieniu wyrządzonych trwałych krzywd i szkód obrońcom niepodległej Polski roz mijają się więc z faktami – nadal promuje się aparat represji i przemocy, którego przywódcą i dyktatorem był ostatnio wyróżniony w trybie wręcz ekspresowym Jaruzelski. W świetle zaistniałych faktów oczekujemy, iż działania legislacyjne, o które dopraszamy się od lat 17-tu zostaną podjęte niezwłocznie, aby najpóźniej do końca miesiąca maja br problemy represjonowanych Polaków zostały definitywnie rozwiązane. Ponieważ o represjonowanych i prześladowanych patriotach, jak do tej pory nikt nie chce pamiętać, w tym miejscu cytujemy słowa A.Mickiewicza zawarte w III części „Dziadów”: „Jeśli ja zapomnę o nich, Ty, Boże na niebie, zapomnij o mnie”.

Zasłużeni

Stowarzyszenie wystąpiło do Ministra Sprawiedliwości i Prokuratora Generalnego z wnioskiem o spowodowanie przyspieszenia dochodzenia ws. okrucieństw dokonanych na internowanych w obozie w Kwidzynie w dniach 14 i 15 sierpnia 1982r przez funkcjonariuszy państwowych,

Uzasadnienie

Komisja Oddziałowa Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku postanowieniem z dnia 28 lutego 2001r wszczęła śledztwo o sygnaturze S 9/01Zn ws. bezpodstawnego ścigania kilku internowanych na podstawie fałszywych dowodów.

Pięcioletnie dochodzenie nie wniosło do tej pory nic konkretnego w sprawie, nie widać też postępów i końca śledztwa. Być może ślamazarne postępowanie ma na celu tuszowanie sprawy i nie ujawnienie wszystkich sprawców tamtych przestępczych wydarzeń.

Nadmieniamy, że podczas zaplanowanej i następnie wykonanej okrutnej pacyfikacji obozu internowanych w Kwidzynie obrażenia odniosło

ponad 80 osób, z czego jedna zmarła (Jacek Jeż z Radomia) w miesiąc po opuszczeniu więzienia, a co najmniej dwie zostało inwalidami. Oprawcy ponadto po pacyfikacji zostali awansowani, a po przejściu na emeryturę otrzymują wysokie dodatki pieniężne za „uciążliwe warunki pracy” na podstawie fałszywych zaświadczeń stwierdzających ich ogromny „stres” i „załamania psychiczne”, jakiego rzekomo mieli doznać podczas katowania bezbronnych ludzi. Ofiary ich natomiast do dnia dzisiejszego żyją z głodowych rent.

Mamy ustawę

W dniu 5 kwietnia br odbyło się w Sejmie II czytanie projektu uchwały ws. zadośćuczynienia represjonowanym (pierwsze czytanie odbyło się w dniu 21 marca). W imieniu rządu sprawę pilotuje resort ministra pracy i polityki społecznej. W-ce minister tego resortu Paweł Wypych poinformował Sejm, iż „przygotowanie rozwiązania legislacyjnego jest dla resortu priorytetowe”. Ustawa przygotowana ma być „jak najszybciej, w trybie pilnym” informował w-ce minister.

Podkreślamy, że zapewnienie Marszałka Sejmu RP p. Marka Jurka złożone w dniu 11 stycznia przedstawicielom Siedleckiego Stowarzyszenia o jak najszybszym przygotowaniu ustawy jest faktem. Przewodniczący Stowarzyszenia Janusz Olewiński zwracając uwagę na prawie 17-letni okres dyskryminacji represjonowanych, prosił Marszałka o rozwiązanie nabrzmiałego problemu jeszcze w pierwszym półroczu tego roku. Marszałek zapewnił, że nada bieg sprawie.

Dzięki staraniom Stowarzyszenia Siedleckiego oraz dzięki zrozumieniu i dobrej woli Marszałka Marka Jurka problemy represjonowanych wreszcie weszły pod obrady Sejmu.

Bolączki naszego środowiska na spotkaniu z Marszałkiem przedstawiały również Anna Niszcza i Elżbieta Jędrzejuk.

Panu Marszałkowi Markowi Jurkowi jesteśmy wdzięczni za poświęcenie czasu w dniu 11 stycznia (w tym to dniu ważyły się losy bytu sejmu i Marszałka, a mimo to Marszałek znalazł czas, aby się spotkać z naszymi przedstawicielami !) i o skierowaniu w dniu 7 marca pod obrady Sejmu projektu ustawy dla represjonowanych w PRL. Ustawa ma być uchwalona w przeddzień rocznicy „protestów radomskich”.

A gdzie znajdziemy pieniądze na realizację ustawy ?
Otóż wypłata rent i emerytur służbom mundurowym

do chwili obecnej objęta jest tajemnicą i występuje zмова milczenia w tej kwestii. A sprawy katów Polaków np. Morela i Wolińskiej, czy też oprawców byłych internowanych w Kwidzynie (na skutek sadystycznego znęcania się jedna osoba zmarła, a kilka zostało inwalidami) otrzymujących specjalne dodatki finansowe za „uciążliwe warunki pracy” ujawniają, że w przyznawaniu emerytur w służbach mundurowych, specjalnych oraz sędziów i prokuratorów ukrytych jest wiele nie tylko patologii, ale i nadużyć. Ludzie z nadania PZPR wyludzali i wyludzają z budżetu państwa znaczne sumy pieniędzy, na skutek fałszowania dokumentów przy wyliczaniu rent czy emerytur dla swoich politycznych przyjaciół i swojego aparatu. Aktualna ustawa emerytalno-rentowa dla tych służb ukrywa ogromne rzesze aparaczyków, sekretarzy, UB-eków i SB-eków itp. służ specjalnych oraz sędziów i prokuratorów PRL-u, których przesuwano do pracy w milicji i policji lub innej dziedziny gałęzi gospodarki narodowej. Takie praktyki na masową skalę stosowane były po r. 1989. Po roku takiego fikcyjnego zatrudnienia, akumulowana była (i jest) ich praca (!) w gospodarce rolnej u rodziców, komitetach PZPR, jako ciągłość pracy w MO czy zaliczania do stażu pracy „nauki” w szkołach partyjnych. Służyło to następnie za podstawę do wyliczania ogromnej emerytury. Fakty te świadczą o wyjątkowych przywilejach aparatu gwałtu i zdrady, represji i przemocy, który „pracował” przeciw własnemu krajowi w zniewalaniu Polski prześladowając obywateli.

Za działalność przestępczą i wrogą, a taką czyniły te służby, włącznie z prokuratorami i sędziami (którzy emerytury pobierają potajemnie w kasach sądów (!) nie można tych ludzi nadal nagradzać nadzwyczajnymi przywilejami rentowo-emerytalnymi.

Ich ofiary natomiast przez to, że czynnie sprzeciwiały się bezprawiu i zniewalaniu kraju były prześladowane: bite, katowane, wyrzucane z pracy, szkoły, uczelni itp. poddawane srogim represjom i torturom. Tym samym nie zajmowali żadnych popłatnych stanowisk, byli spychani na margines życia, a w konsekwencji otrzymywali i otrzymują najniższe renty i emerytury na pograniczu nędzy i ubóstwa.

Stworzony i istniejący system prawny, w tym emerytalno-rentowy w państwie komunistycznym, jakim był PRL, promował (i promuje nadal) za przynależność do organizacji i partii

komunistycznych dając możliwość zdobywania wykształcenia i zajmowania kierowniczych stanowisk na każdym szczeblu hierarchii społecznej, zawodowej i państwowej.

Dzisiaj ci ludzie (wraz ze swoimi dziećmi i wnukami) opływają w dostatkach i dobrobycie, a społeczeństwo cierpi biedę.

Wobec tych, którzy na drodze oszustwa, przestępstwa, zdrady Ojczyzny i służby w haniebnym strukturach „władzy” uzyskali uprawnienia do wysokich emerytur należy bezwzględnie przeprowadzić weryfikację. Weryfikacja owa z całą pewnością wykaże, że należy im się najniższa emerytura lub renta, jeśli w ogóle na taką zasłużyli.

Podkreślamy, iż PZPR, UB i SB itp. służby w ogóle nie odprowadzały składek ZUS oraz to, że przestępca nie może otrzymywać emerytury, dlatego tylko, że przez całe lata „pracował” jako przestępca.

Z naszych prostych wyliczeń wynika, że

- uprzywilejowanych aparaczyków komunistycznego państwa, jakim była PRL jest przynajmniej 1 mln osób,
- wypłacane im kwoty wynoszą co najmniej 2,5 mld zł.

Dlatego stoimy zdecydowanie na stanowisku, że kaci nie mogą być lepiej traktowani w naszej Ojczyźnie, niż ich ofiary. Jest ku temu najwyższy czas, aby rolę tę odwrócić przyjęciem w pełni satysfakcjonującej środowiska represjonowanych ustawy.

Ogólnopolskie Stowarzyszenie
Internowanych i Represjonowanych
08-110 Siedlce ul. Świętojańska 4/1
tel. kom. 0504-936-104,
tel/fax (25) 644-13-51
stowrep@wp.pl

Konto bankowe w Banku Spółdzielczym
w Siedlcach

13 9194 0007 0000 2613 2000 0010

Numer zamknięto w miesiącu maju 2006r.
Biuletyn do użytku wewnętrznego redaguje zespół.